

Sygn. akt I ACa 754/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 307/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- 1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2015 r.,**
- 2. oddala powództwo w pozostałej części,**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania,**

**II. oddala apelację w pozostałej części,**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

**SSA Tomasz Żelazowski SSA Marta Sawicka SSA Danuta Jezierska**

Sygn. akt I ACa 754/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo A. M. skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjna w W. o zapłatę kwoty 80.000 zł i nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie.

Powód kwoty tej domagał tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca M. M. (1), który zginął w wypadku w dniu (...) r. wskazując, że więź łącząca go z ojcem była bardzo silna i bardzo negatywnie wpłynęła na jego dalsze życie. Nie mógł spać, codziennie brakuje mu ojca. Śmierć ojca była dla powoda wielką tragedią, tym bardziej, że był on na miejscu zdarzenia i widział skutki wypadku.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A.

w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie negując, że strata ojca była dla powoda trudnym doświadczeniem, to zdaniem pozwanego nie zaistniały przesłanki uzasadniające przyznanie i wypłacenie na jego rzecz zadośćuczynienia. Zakwestionował także możliwość dochodzenia takiego roszczenia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Z ostrożności procesowej strona pozwana zgłosiła także zastrzeżenia co do wysokości żądania, twierdząc, że powód nie wykazał zasadności domagania się tak dużej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) r., na drodze krajowej nr (...) w miejscowości N., kierująca samochodem marki V. (...) R. M. wykonując manewr zawracania zajęła drogę kierującemu samochodem F. (...) A. Z., czym doprowadziła do zderzenia pojazdów. W wyniku wypadku śmierć poniosła kierująca samochodem R. M., oraz pasażer pojazdu M. M. (1). Prokuratura Rejonowa w Sławnie postanowieniem z dnia 29 września 1999r.

w sprawie sygn. akt Ds. 792/99 umorzyła dochodzenie o czyn z art. 177 § 2 k.k. wobec śmierci sprawcy. Pojazd, którym kierował sprawca czynu posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej OC w (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 26.02.2013r. powód, za pośrednictwem (...) Centrum (...), wystąpił do pozwanego z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w związku

z wypadkiem z dnia (...) r. W odpowiedzi na powyższe, pozwany pismem z dnia 11.03.2013r. odmówił wypłaty żądanej kwoty uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

R. M. i M. M. (1) byli rodzicami powoda. Powód był związany z rodzicami pozytywnymi, silnymi więziami emocjonalnymi, które oparte były na miłości i przywiązaniu, wspólnocie zamieszkiwania, wzajemnie świadczonej sobie pomocy. Z ojcem łączyła powoda wspólnota pracy pasji (konie, stolarstwo). Widoczna była jego silna więź z matką, był postrzegany jako „synuś mamusi”. Powód był najmłodszy z trójki rodzeństwa. Ma dwie siostry M. i A., które mają swoje rodziny i już w dacie wypadku rodziców mieszkały osobno.

A. M. w siódmym miesiącu życia przeszedł zapalenie opon mózgowych. Potem nie chorował przewlekle. W związku z przebyтым schorzeniem stwierdzono u niego encefalopatię. Jest on osobą o obniżonej sprawności funkcji poznawczych. Jego poziom rozwoju umysłowego kształtuje się wprawdzie w granicach normy, ale znacznie poniżej przeciętnej. Powód miał problemy z nauką. W trakcie nauki w szkole podstawowej powtarzał klasę 3. Następnie ukończył szkołę zawodową o profilu – stolarz przy Ochotniczym Hufcu Pracy. W dacie zdarzenia miał 26 lat. Mieszkał z rodzicami. Prowadził z nimi małe gospodarstwo rolne. Zajmowali się hodowlą koni. Powód organizował naukę jazdy konnej dla osób trzecich. Udostępniał również stajnie dla znajomych. Jeździł na rajdy konne.

O wypadku rodziców powiadomiono go telefonicznie. Został przywieziony na miejsce zdarzenia. Kiedy zobaczył jego skutki zemdlął. Pomocy udzielono mu na miejscu. Przez pewien czas od zdarzenia powód przychodził na miejsce wypadku i przesiadywał tam. Zabierali go stamtąd znajomi. Udzielali mu wsparcia i odprowadzali do domu. Śmierć obojga rodziców wywołała u powoda zaburzenia emocjonalne. Nie miały one charakteru psychopatologicznego i nie miały wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda

w życiu osobistym i społecznym. Nie wywołały u niego długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Występowały one około roku, adekwatnie do czasu uznawanego w literaturze przedmiotu jako okres żałoby po stracie bliskiej osoby. Zaburzenia te wymagały wówczas pomocy psychologicznej, jednak powód poradził sobie wówczas z nimi bez udziału specjalistów, znajdując wsparcie w rodzinie, przyjaciółach, pracy swoich pasjach.

Krótko po śmierci rodziców powód wyjechał do siostry, do W.. Tam przebywał do 2005 r. Wcześniej, bo około 2004 r. poznał swoją aktualną partnerkę J. K.. W 2006 i 2010 r. przyszli na świat jego synowie. Aktualnie A. M. mieszka z rodziną w domu swoich rodziców. Nie ma stałej pracy. Nie ubiegał się od czasu wypadku o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy. Obecnie występujące trudności emocjonalne u powoda wynikają z jego aktualnej sytuacji życiowej, związane są z problemami finansowymi, niemożnością wykonywania zawodu i realizacji swoich pasji, jak również z trudnościami małżeńskimi i innymi ograniczeniami w życiu wynikającym m.in. z epilepsji, na którą powód choruje od około 1990 r. W dzieciństwie cierpiał na nawracające bóle głowy. Począwszy od kwietnia 1990 r., z tego powodu rozpoczął leczenie w Poradni Neurologicznej. Kolejne wizyty z powodu silnego bólu głowy miały miejsce w kolejnych latach, aż do 1996 r. W kwietniu 1990r. wykonano mu badanie EEG: „iglice z okolic skroniowych”, już wówczas podejrzewano występowanie u niego padaczki skroniowej. Kolejne wizyty w Poradni Neurologicznej powód odbył w miesiącach sierpień, wrzesień i października 2002r. Leczenie kontynuował w 2004r (jedna wizyta), w latach 2005 – 2012 ( w sumie 35 wizyt) oraz w 2013r. (4 wizyty). W dniu 6 listopada 2013r. powód przebywał w Oddziale Ratunkowym Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych, nawracających. Otrzymał wówczas skierowanie do szpitala psychiatrycznego – na Oddział Nerwic. Uskarżał się na złe samopoczucie w stresowych sytuacjach. Zgłaszał, że w związku ze zdenerwowaniem mdleje, łatwo w pada w panikę, zapomina.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Na wstępie Sąd wskazał, że dokonał ustaleń faktycznych na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach szkody, dokumentów złożonych do akt przez powoda oraz pozyskanej dokumentacji medycznej, którym dał wiarę. Podstawę ustaleń stanowiły również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Zdaniem Sądu te zeznania nie pozwoliły jednak

na uznanie zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda, gdyż zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miała sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłych psychiatry i psychologa. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony. Biegłe w sposób logiczny i wyczerpujący przeprowadziły wywód na temat powstania u powoda zaburzeń emocjonalnych w związku ze śmiercią ojca i wpływu tego zdarzenia na jego dalsze funkcjonowanie, powstania w związku z tymi zaburzeniami uszczerbku na zdrowiu, ich trwania, konieczności wsparcia psychologicznego czy też leczenia psychiatrycznego. Wykazały się przy tym znajomością wiedzy specjalistycznej, co poparły szczegółowym wywodem na temat informacji wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie i mających zasadnicze znaczenie dla sformułowania wniosków opinii.

Sąd podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego, a jej wtórny charakter nie przeszkadza wystąpieniu poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi i wskazał art. 822 § 4 k.c. Nadto aktualnie przyjęło się uważać, iż ochrona prawna przysługuje w przypadku naruszenia odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą - przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. - na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i stanowisko takie jest już w orzecznictwie ugruntowane. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Z tych względów, zdaniem Sądu, nie można zgodzić się z argumentami pozwanego, który twierdził, że roszczenie wniesione przez powoda nie jest oparte na właściwej podstawie prawnej, gdyż można je rozpatrywać właśnie na podstawie przepisów art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Jednakże, w ocenie sądu, o ile powód wskazał na sam fakt naruszenia jego dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych ze zmarłym w 1999 r. ojcem w wyniku czynu niedozwolonego sprawcy ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, o tyle nie udowodnił, że doznana krzywda przejawiała się negatywnymi zjawiskami w jego psychice i dalszej egzystencji, jeśli w ogóle można mówić jeszcze o istnieniu tej krzywdy na dzień złożenia pozwu, skoro zdarzenie

ją wywołujące miało miejsce prawie 14 lat temu. Rolą powoda było zaś wykazanie, że tragiczna śmierć jego ojca doprowadziła do negatywnych następstw w jego psychice w taki sposób, że utrudniało mu to prawidłowe funkcjonowanie lub, że doznany wstrząs psychiczny związany z tym zdarzeniem doprowadził go do rozstroju zdrowia oraz, że stan ten trwa nadal, pomimo znacznego upływu czasu od tego zdarzenia. Tymczasem, do wniesionego pozwu nie dołączono dowodów potwierdzających te okoliczności, zwłaszcza dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, że powód nie mogąc pogodzić się ze śmiercią ojca wymagał i nadal wymaga w tym względzie specjalistycznej pomocy i z takowej korzysta. Także zeznania świadków przesłuchanych w sprawie nie naprowadziły sądu na wyciągnięcie takich wniosków. Powód nie wykazał, aby bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu z dnia (...) r. i w związku z nim korzystał z jakiegokolwiek pomocy medycznej czy podjął leczenie u specjalisty (np. psychiatry, psychologa). Przeciwnie z dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy wynika, że powód nie skorzystał z pomocy psychologa, a leczenie w Poradni Neurologicznej podjął na kilka lat przed wypadkiem bo w roku 1990. Już wówczas uskarżał się on na silne bóle głowy. Także na podstawie przeprowadzonego w kwietniu 1990r. badania EEG podejrzewano u powoda występowanie padaczki skroniowej. Nie zasługują zatem na uwzględnienie twierdzenia powoda, który występowanie u niego padaczki wiąże z silnymi emocjami wywołanymi wypadkiem rodziców. Sąd nie zakwestionował przy tym, że w związku z tym zdarzeniem mógł u powoda wystąpić atak choroby, niemniej jednak to traumatyczne zdarzenie, w jego ocenie, nie może być uznane za wyłączną przyczynę stanu zdrowia powoda. Sąd podkreślił, że na krótko po wypadku rodziców powód wyjechał do swojej siostry do W., gdzie przebywał do roku 2005r. i nie ma żadnych informacji, co do tego jak wówczas funkcjonował. Wprawdzie powód twierdził, że cały czas przyjmował leki w związku ze złym samopoczuciem psychicznym, okoliczność ta nie znalazła jednak potwierdzenia w dokumentacji medycznej. Jego wizyty w poradni neurologicznej ustały w 1996r., a w okresie od 2002 r do 2004 r. skorzystał z porady neurologa jedynie cztery razy. Jak wynika przy tym z informacji specjalisty neurologa z 3 stycznia 2008r. dopiero w tym okresie nastąpiło nasilenie napadów padaczkowych. Powód nie wykazał także, aby w związku ze śmiercią ojca doznał on urazu emocjonalnego, na tyle silnego aby miał on wpływ na dalsze jego funkcjonowanie. Sam fakt, że przychodził na miejsce wypadku rodziców i tam rozpamiętywał ich śmierć, nie przesądza o uznaniu jego cierpienia za nadzwyczajne, wykraczające poza zwykłe przeżywanie żałoby. Powód z tym miejscem wiązał ostatnie wspomnienie rodziców i chodził tam, tak jak inne osoby w tym przypadku zazwyczaj odwiedzają grób zmarłych im bliskich osób. Sąd podkreślił, że z opinii psychiatryczno – psychologicznej wynika, że śmierć rodziców wywołała wprawdzie u A. M. zaburzenia emocjonalne, jednak miały one charakteru psychopatologicznego i nie miały wpływu na jego dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Nie wywołały u niego długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Co więcej występowały u niego około roku, a zatem, jak wskazały biegłe, adekwatnie do czasu uznawanego w literaturze przedmiotu jako okres żałoby po stracie bliskiej osoby.

Tym samym, zdaniem Sądu, powód nie wykazał aby stan jego zdrowia psychicznego wymagał podjęcia zdecydowanych kroków medycznych, zarówno w sferze zdrowia ogólnego, jak i psychicznego. Jego stan tuż po śmierci wymagał wprawdzie skorzystania z fachowej pomocy, niemniej jednak A. M. poradził sobie z negatywnymi emocjami bez udziału specjalistów, znajdując wsparcie w rodzinie, przyjaciółach. Nie udało się również powodowi wykazać, że to więź z ojcem była szczególna, wymagająca specjalnej ochrony. Sam powód przyznał bowiem, że był „synkiem mamusi”. Opinie te potwierdzili również świadkowie W. P. i M. M. (3). W ocenie Sądu pamięć o zmarłym ojcu, co jest oczywiste, towarzyszy powodowi cały czas, ale nie jest to tęsknota, która przejawia się w sposób patologiczny, uniemożliwiający mu normalne funkcjonowanie w życiu codziennym i kontaktach międzyludzkich. Żadnych dowodów na takie okoliczności powód nie przedstawił. Przeciwnie z okoliczności ustalonych w sprawie wynika, że powód założył rodzinę, ma dwoje dzieci. Nie ma wprawdzie aktualnie stałej pracy, niemniej jednak nie sposób okoliczności tej wiązać bezpośrednio ze skutkami wypadku z lipca 1999 r.

Sąd podkreślił, że na rozmiar krzywdy (związanej ze śmiercią osoby najbliższej) mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Powód nie wskazywał na wystąpienie którejkolwiek z w/w przesłanek w sposób

szczególny, poza ogólnym stwierdzeniem, że bardzo przeżył śmierć ojca, co jest zrozumiałe. Nie podał jednak takich okoliczności, które mogłyby świadczyć o wysoce zintensyfikowanym stopniu przeżywania tego dramatu, wykraczającym ponad przeciętność i który wskazywałby na to, że powód nadal przeżywa jego śmierć w taki sposób, że uniemożliwia mu to wykonywanie codziennych czynności czy prowadzi do zaburzeń w postrzeganiu rzeczywistości. Po prawie 14 latach od tragicznej śmierci ojca powód zdążył już oswoić się z nową sytuacją, chociaż wspomnienie zmarłego zawsze będzie mu towarzyszyć, co jest oczywiste, bo są to normalne zachowania ludzkie. Poczucie pustki i osamotnienia powoda zniwelował jednak fakt, że posiada on własną rodzinę, w której mógł znaleźć wsparcie. Powód nie wykazał, aby śmierć ojca doprowadziła go do wstrząsu psychicznego takich rozmiarów, że stan ten nadal się utrzymuje, mimo znacznego upływu czasu, uniemożliwiając mu wykonywanie czynności życia codziennego. Obecnie występujące trudności u powoda wynikają, na co wskazały biegłe w swojej opinii, z jego aktualnej sytuacji życiowej. Związane są z problemami finansowymi, niemożnością wykonywania zawodu i realizacji swoich pasji, a także z trudnościami małżeńskimi i różnymi innymi ograniczeniami w życiu wynikającymi z epilepsji, na którą powód choruje od około 1990r.

Skoro zatem jedynym dowodem w sprawie na wystąpienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego w zakresie powstania u niego szkody niemajątkowej (krzywdy) miałyby być wyłącznie zeznania powoda i opinia biegłego, to w sytuacji, gdy powód zeznał spontanicznie, stanowczo i w sposób nie budzący wątpliwości, że nigdy nie leczył się psychiatrycznie po śmierci ojca to znaczy, że nie odczuwał takiej potrzeby i poradził sobie z problemem w inny sposób, powództwo, zdaniem Sądu Okręgowego winno zostać oddalone.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególną sytuację finansową i życiową powoda oraz charakter sprawy.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód.

Zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie zeznań świadków A. J. oraz I. M., co było sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przyczyn, dla których zeznaniom świadków A. J. oraz I. M. odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej,

2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegające na błędnej wykładni treści tegoż przepisu i na przyjęciu, że na skutek śmierci ojca powoda nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w stopniu uzasadniającym przyznanie mu z tego tytułu zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł.

Z tego względu powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12.03.2013 r. do dnia zapłaty za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią ojca, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 § k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu powód podkreślił, że Sąd pominął zeznania części świadków z których wynikało, że więzi łączące powoda z ojcem były bardzo silne, bezzasadnie swoje rozstrzygnięcie oparł na opinii psychiatryczno – psychologicznej i nie uwzględnił, że nagła strata osoby bliskiej, biorąc pod uwagę nieodwracalność skutków, stanowi jedną z najbardziej dramatycznych wydarzeń w życiu powoda. Powód bezpowrotnie utracił poczucie bezpieczeństwa i prawo do życia w pełnej rodzinie, a biegli wskazali, że śmierć obojga rodziców wywołała u powoda zaburzenia emocjonalne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa uznając wyrok za słuszny.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne, bez potrzeby powielania ich w niniejszym uzasadnieniu, nie podziela natomiast w części wywodów prawnych tego Sądu, w szczególności konkluzji, iż powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., z przyczyn które wskazane zostaną poniżej.

Ustaień faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w istocie nie kwestionował sam skarżący. Co prawda twierdził, że Sąd ten pominął zeznania świadków A. J. i I. M. i nie wskazał dlaczego odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Okoliczność ta jednak nie wynika z uzasadnienia tego Sądu. Sąd Okręgowy bowiem wskazał, że dał wiarę zeznaniom wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, a z ustaień stanu faktycznego poczynionych w sprawie wynika, że oprął się w tym zakresie również na zeznaniach świadków A. J. i I. M.. Tym samym zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. uznać należy za bezpodstawny. Okoliczność ta nie czyni jednak apelacji bezzasadną. Zgodzić się bowiem należy z apelującym, że Sąd Okręgowy zeznaniom wskazanych wyżej świadków nie nadał odpowiedniego znaczenia, czym naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. Z zeznań tych bowiem wynika, że powoda z rodzicami, a w szczególności z tragicznie zmarłym ojcem łączyła szczególna więź. Powód w chwili śmierci rodziców mieszkał z nimi, był na ich utrzymaniu. Z ojcem jeździł na grzyby i jagody, pomagał mu w gospodarstwie, na co dzień z nim przebywał i mógł zawsze liczyć na jego pomoc, tym bardziej że chorował. Nagła śmierć obojga rodziców w wypadku samochodowym spowodowała u powoda szok, gdyż osobiście widział skutki wypadku. Wówczas zemdlął, załamał się i codziennie odwiedzał miejsce zdarzenia, rozpamiętując śmierć rodziców. Zeznania tych świadków nie są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, a okoliczność, że jak stwierdził Sąd Okręgowy, powód „był synkiem mamusi”, nie wyklucza przecież, że również z ojcem łączyła go bardzo silna więź, na którą to wskazywali świadkowie. Podkreślić też należy, że wszak sam Sąd I instancji wskazał, że śmierć rodziców wywołała u powoda zburzenia emocjonalne, jednak zdaniem tego sądu skoro nie miały one charakteru psychopatologicznego, nie wywołały u niego długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu i powód nie wykazał, by stan jego zdrowia psychicznego wymagał podjęcia zdecydowanych kroków medycznych, to zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powodowi się nie należy.

Z poglądem takim jednak nie sposób się zgodzić. Podkreślić bowiem należy, że powód nie domagał się przecież zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze swoim stanem zdrowia i jego pogorszeniem wywołanym śmiercią ojca (art. 445 § 1 k.c.), lecz zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, a konkretnie zerwanej więzi z ojcem, skutek jego śmierci w wypadku w dniu (...) r. Przy czym jak słusznie zauważył sam Sąd Okręgowy, mimo iż w dacie tego zdarzenia przepis art. 446 § 4 k.c., który obecnie w sposób bezpośredni umożliwia przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, nie obowiązywał, to do dochodzenia takiego zadośćuczynienia powód jest uprawniony na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Obszerną argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własną, bez potrzeby powielania jej w niniejszym uzasadnieniu. Nie podziela tym samym poglądu pozwanego, iż przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie powodowi, w związku ze śmiercią w wypadku samochodowym jego ojca, w ogóle nie przysługiwało, gdyż przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nie mógł mieć zastosowania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd I instancji, wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Natomiast zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i polskim Biurze Ubezpieczycieli – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała SN z 20.12.2012, III CZP 93/12)/ Nie może też budzić wątpliwości, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także naruszeniem tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. np. wyrok SN z 2.12.2009, I CSK 149/09). Prawo

do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zaś dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy na okoliczności te słusznie zwrócił uwagę, lecz wyciągnął z nich nieprawidłowe wnioski, czym dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 448 k.c., w zw. z art. 24 k.c., co słusznie zarzuca skarżący w swojej apelacji.

W sprawie nie budzi bowiem żadnych wątpliwości i nie było kwestionowane przez żadną ze stron, że ojciec powoda zginął w wypadku drogowym jaki miał miejsce w dniu (...) r. Sprawcą wypadku była matka powoda, która wskutek naruszenia zasad ruchu drogowego doprowadziła do zderzenia dwóch pojazdów, w wyniku czego poniosła śmierć i w wypadku zginął, jako pasażer, ojciec powoda. Nie było również kwestionowanym, że sprawczyni wypadku związana była z pozwanym umową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W tych okolicznościach przyjąć zatem należy, że czyn sprawczyni wypadku był bezprawny i zawiniony, a jego następstwem była śmierć osoby bliskiej powoda (jego ojca), co z przyczyn na które wskazano powyżej, uzasadniania co do zasady odpowiedzialność pozwanego.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, śmierć rodziców, w szczególności ojca, była dla powoda traumatycznym przeżyciem, powód długo nie mógł dojść do siebie, rozpamiętywał tą śmierć, odwiedzał miejsce wypadku. Wszak to on na co dzień z rodzicami mieszkał, mógł zawsze liczyć na ich pomoc, a z ojcem łączyły go wspólne zamiłowania. Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd Okręgowy, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że życie powoda po śmierci ojca uległo zmianie. Powód ciągle widział nieżyjących rodziców, nie potrafił sobie poradzić z traumą, nie potrafił na dłużej utrzymać żadnej pracy, nie mógł już liczyć na wsparcie zmarłego. Okoliczność, że śmierć ta nie wywołała u powoda długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu i sporadycznie korzystał z psychologiczno – psychiatrycznej pomocy nie może uzasadniać, jak przyjął to Sąd Okręgowy, odmową zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., co najwyżej może mieć wpływ na jego wysokość. Nie ulega bowiem wątpliwości, że naruszone zostało dobro osobiste powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, zachowania więzi rodzinnej z ojcem, poczucia bezpieczeństwa, miłości, troski, wsparcia ze strony zmarłego, a których to praw, w związku z tragicznym wypadkiem, powód został pozbawiony. Nie ulega też wątpliwości, że działanie sprawcy wypadku było zawinione i bezprawne. Okoliczności te zatem uzasadniają co do zasady odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie i przyjąć należy, że oddalenie powództwa nie znajdowało uzasadnienia we wskazanych wyżej przepisach

Odnosząc się do żądania powoda o zasądzenie z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł, to zdaniem Sądu Apelacyjnego kwotę tą uznać należy, w okolicznościach niniejszej sprawy, za wygórowaną. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Okręgowy, zasadzając zadośćuczynienie Sąd powinien wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy i intensywność naruszenia – oceniane obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobista zobowiązaniego. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia istotny jest też stan poszkodowanego z punktu widzenia utraty przez niego aktywności życiowej i doznanego rozstroju zdrowia, a w sytuacji gdy zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej – również dramatyzm doznań osoby bliskiej zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpieniem zaburzeń będących skutkiem śmierci, roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania. Leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego oraz osoby zmarłej. Przy czym doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności przez pokrzywdzonego, lecz jest także następstwem naruszenia wzajemnych relacji między nimi, w tym więzi emocjonalnej.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnym będzie przyznanie powodowi zadośćuczynienia, w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., w kwocie 40.000 zł. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powoda ze zmarłym ojcem łączyła bliska więź i wskutek jego śmierci powód utracił prawo do życia w pełnej rodzinie,

możliwość wsparcia ze strony zmarłego, rozwijania razem z nim wspólnych zainteresowań. Śmierć rodziców była też dla powoda dużą traumą i na długo pozostała w jego pamięci, tym bardziej że powód widział miejsce wypadku bezpośrednio po zdarzeniu. Długo nie mógł do siebie dojść, przez około rok występowały zaburzenia emocjonalne, często miejsce wypadku odwiedzał i tą śmierć rozpamiętywał. Z drugiej jednak strony, jak wskazali biegli, a której to opinii powód skutecznie nie zakwestionował, trauma związana z tą śmiercią miała przebieg typowy, powód poradził sobie z nią nawet bez pomocy specjalistów. Zaburzenia emocjonalne powoda, które wystąpiły po śmierci bliskich nie miały charakteru psychopatologicznego, nie spowodowały u niego długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód założył rodzinę, a obecnie występujące problemy emocjonalne powoda wynikają z jego aktualnej sytuacji życiowej, związanej z problemami finansowymi, trudnościami małżeńskim i choroba epilepsji na którą powód choruje od 1990 r.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym swojego wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda, w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., kwotę 40.000 zł, a w pozostałej części powództwo oddalając. Odsetki Sąd zasądził od dnia wydania wyroku, mając na uwadze oceny charakter zasądzonego roszczenia oraz treść art. 481 § 1 i 2 k.c., a kosztach postępowania za I instancję orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu faktu, że roszczenie powoda zostało uwzględnione w połowie, co uzasadniało wzajemne zniesienie między stronami kosztów postępowania.

Z powyższych też względów, w pozostałej części apelację powoda jako bezzasadną, Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalił, a kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze że apelacja powoda została uwzględniona jedynie w połowie.

Tomasz Żelazowski Marta Sawicka Danuta Jezierska